



# INFORMATOR PARAFIALNY

RZYMSKOKATOLICKA PARAFIA ŚW. ANNY

**V Niedziela Wielkiego Postu - 29 marca 2020 r.**

**EWANGELIA** (J 11, 3-7. 17. 20-27. 33b-45)

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą». A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei». Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta więc rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga». Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat». Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?» Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!» Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?» A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była

to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus powiedział: «Usuniecie kamień!» Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?» Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś». To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić». Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

### **KOMENTARZ**

Wydarzenia ostatnich tygodni, wszystkich zaskoczyły. Jeszcze kilka miesięcy temu, nikt, nawet „najmądrzejsi”, nie przewidywali, takiego zamieszania. Przyszedł wirus i ogarnął nas strach o zdrowie i życie. Lęk przed zarażeniem paraliżuje nasze działanie i każe zachować daleko idącą ostrożność. W wielu krajach życie zamarło, nasze ludzkie plany musimy odłożyć na później. Na jak długo? - tego nikt nie wie. Pokornie trzeba przyjąć różne ograniczenia, a co za tym idzie – musimy liczyć się z dużymi stratami materialnymi. Nasze dotychczasowe prognozy i projekty dalszego pomnażania dóbr, wyrzucamy do kosza. Dzisiejsza Ewangelia, to Dobra Nowina, która dotyczy najważniejszej sprawy: życia, śmierci i zmartwychwstania. Jezus mówi: *Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.* Chociaż temat życia i śmierci jest bardzo ważny, to jednak z łatwością spychany jest na margines. Mamy w tym swój udział, o ile ulegamy pokusie samowystarczalności. Ta pokusa stwarza iluzję, że i bez Boga, można sobie dobrze i przyjemnie urządzić życie, tu na ziemi, nie myśląc, co będzie dalej.

Św. Jan Paweł II mówił: „Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że z przejawów życia publicznego i dominującej kultury, wyłania się obraz ludzkości pewnej siebie, która chętnie obywa się bez Boga, domagając się absolutnej wolności, nawet wbrew prawu moralnemu. Ale jeśli spojrzymy z bliska na rzeczywistość każdej osoby,

która musi zdać sobie sprawę z własnej kruchości i samotności, zorientujemy się, że dusze ludzkie ogarnięte są lękiem, obawami przed przyszłością, strachem przed chorobą i śmiercią”.

Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wysłała Mu na spotkanie. Wyjście Marty naprzeciw Jezusa, jest wyrazem głębokiej wiary. To znak zaufania i zawierzenia swoich trosk i kłopotów, to oczekiwanie od Niego pomocy w obliczu cierpienia i śmierci. Chrystus nigdy nie pozostaje obojętny, widząc nędzę i dramat zagubionego człowieka. Serce Jezusa jest wrażliwe; płacze nad grobem Łazarza, ale i wzrusza się nad naszą niedolą. Widzi nasze lęki i bezradność, zwłaszcza teraz, w czasie epidemii. Mamy zatem szczególne prawo, aby wołać z wiarą do Jezusa jak Marta: *Wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga.*

Czy rozpoznaję działanie Boga w swoim codziennym życiu, a zwłaszcza teraz, w czasie epidemii koronawirusa?

*Proboszcz*

### **Zarażonym koronawirusem**

Papież Franciszek udziela odpustu zupełnego wszystkim wiernym zarażonym koronawirusem, objętym kwarantanną, niewychodzącym z domu, umierającym z powodu tej choroby, osobom spieszącym im z pomocą i służbie zdrowia, a także wszystkim wiernym modlącym się za chorych i o ustanie epidemii.

Odpust zupełny to pomoc, jakiej udziela Kościół, aby przeżywać epidemię w duchu wiary i osobistego nawrócenia. By go otrzymać należy odrzucić wszelkie przywiązanie do grzechu, uczestniczyć we Mszy poprzez środki masowego przekazu lub po prostu pomodlić się. „Powinno być to połączone z wolą spełnienia zwykłych warunków odpustu, czyli przystąpienia do spowiedzi sakramentalnej, komunii świętej oraz odmówienia modlitwy według intencji Ojca Świętego, kiedy to stanie się możliwe” – czytamy w dekrete.

Nowością jest brak konieczności wypełnienia zwykłych warunków (spowiedź święta i komunie sakramentalna). Wystarczy pragnienie ich odbycia, gdy będzie to możliwe.

### **Dużo strachu**

Ojciec Święty mówił: „W tych dniach wielkiego cierpienia jest dużo strachu. Strach starszych, którzy są sami, albo w domach opieki,

szpitalach czy we własnych domach i nie wiedzą, co może się wydarzyć. Strach pracowników bez stałego zatrudnienia, którzy myślą o tym, jak nakarmić dzieci i widzą nadchodzący głód. Strach wielu pracowników socjalnych, którzy w tym czasie pomagają w funkcjonowaniu społeczeństwa i mogą się zarazić. Także strach, obawy każdego z nas: każdy wie, czego się obawia. Prośmy Pana, aby pomógł nam zaufać, wytrzymać to i przezwyciężyć lęk.”

## 15. rocznica śmierci

**15 lat po śmierci Jana Pawła II, w szczególnie trudnym dla społeczeństwa i wspólnoty międzynarodowej czasie przywołujemy słowa Papieża „Musicie być mocni mocą miłości”, które padły podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku. Tegoroczne hasło rocznicy 2 kwietnia nabrało szczególnego znaczenia.**

Na krakowskich Błoniach podczas pierwszej pielgrzymki do Polski św. Jan Paweł II wzywał: *„Musicie być mocni mocą miłości, która jest potężniejsza niż śmierć, jak to objawił św. Stanisław i błogosławiony Maksymilian Maria Kolbe. Musicie być mocni miłością, która „cierpliwa jest, łaskawa jest... nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą... nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą”.* Która *„wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma”, tej miłości, która „nigdy nie ustaje.”*

## OGŁOSZENIA PARAFIALNE

- Parafialne rekolekcje wielkopostne, które były planowane w tym tygodniu, są odwołane. Jednak w poniedziałek, wtorek i środę tj.: 30, 31 marca i 1 kwietnia Msze św. będą o godz. 6.30; 8.00; 10.00; 18.30 i 20.00 z możliwością spowiedzi podczas każdej Mszy św.
- W zakrystii przyjmujemy ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego. Msza św. w intencji ofiarodawców zostanie odprawiona w Wigilię Paschalną.
- W tym tygodniu przypada I piątek miesiąca. Spowiedź podczas porannych nabożeństw i po południu od godz. 16.00